

Nazwisko **GRABIEC**Imiona **Ryszard**

Pseudonim

Z domu

Data urodzenia **23.03.1929r.** Miejscowość, kraj **Baranowicze**Data śmierci **01.09.2005r.** Miejscowość, kraj **London, Wielka Brytania**Lat życia **76**Adres cmentarza **North Sheen**Źródła: **DP 13.09.05 DP 14.09.05 DP 09.09.05****DP 07.10.05 DP 14.09.05 DP 07.10.05****DP 09.09.05 DP 14.09.05**

Zawód Tytuły naukowe *dr. BSc PhD*

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

D.P.
7.10.05

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

Księdzu prałatowi Bronisławowi Gostomskiemu
za odprawienie mszy św. pogrzebowej za

śp. dr. Ryszarda Grabca

p. Andrzejowi Matuszewskiemu za piękną muzykę,

p. Danucie Reutt za wzruszający śpiew,

wszystkim, którzy odwiedzali mojego męża w szpitalu,

jak również tym, którzy wzięli udział w pogrzebie – za modlitwę, ciepłe
słowa, kondolencje, kartki i kwiaty.

Serdeczne Bóg zapłać!

ŻONA I DZIECI

2371

D.P. 14.9.05

Ś.†P.

dr RYSZARD GRABIEC

ur. 23.03.1929 r. w Baranowiczach,
zm. 1.09.2005 r. w Londynie.

Zesłaniec Rosji, urodzony lider z wizją, mądry, szlachetny,
sprawiedliwy, odważny i bezinteresowny.

Wielka szkoda, że nie odegrał swojej roli na emigracji,
będąc tutaj wykształconym, czując inaczej niż utarte standardy
potrzeby młodego narybku inteligencji po wojnie.

Wielki patriota, pokroju takich, o jakich Polska walczyła.
Czuły na ludzką biedę, nie odmówił nigdy pomocy bliźnim.

Szkoda, że niewykorzystany dla dobra Polski,
nieostrzeżony odszedł z tego świata przedwcześnie,
zabierając ze sobą „Wielką Wiedzę”.

Cześć Jego pamięci!

Danuta Reutt z Rodziną i Przyjaciółmi

D.P. 13.9.05

Ś.†P.

dr inż. RYSZARD GRABIEC

chemik

lat 76

wieloletni i do ostatnich dni bardzo aktywny członek
Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii

odszedł nagle na Wieczną Wartę

dnia 1 września 2005 r.

STP straciło bardzo dobrego kolegę i członka.

Rodzinie Zmarłego Kolegi

Zarząd Stowarzyszenia

składa najszczerze wyrazy współczucia.

2344

D.P. 14.9.05

Pani Halinie Grabiec

długoletniej nauczycielce Szkoły Przedmiotów Ojczystych
im. Mikołaja Reja

serdeczne wyrazy współczucia po stracie Męża

Ś.†P.

dr. RYSZARDA GRABCA

składa

**GRONO PEDAGOGICZNE
I ZARZĄD SZKOŁY**

2346

D.P. 9.9.05

Ś.†P.

dr inż. RYSZARD GRABIEC BSc PhD

Member of the American Society of Chemical Engineers

Urodzony 23 marca 1929 r. w Baranowiczach,

zmarł nagle 1 września 2005 r. po ciężkich cierpieniach.

Nauczyciel matematyki i łaciny w Masindi, Afryka, założyciel pierwszego
„Kółka bez Nazwy” studentom na emigracji, redaktor gazetki „Student i
Absolwent w Londynie” – niszczonej przez zazdrośnych, którzy nie dorównywali
Jemu intelektem, wybitna osobowość na lidera. Wykładowca Manchester Institute
i New York University, członek Stowarzyszenia Techników Polskich i Ziemi
Wschodnich, wielki intelektualista, wybitny wykładowca. Szlachetny człowiek
i gorący patriota, zawsze służył pomocą innym.

Najdroższy Mąż, najukochańszy Tato i kochany Dziadek

Pozostawił w bardzo głębokim żalu

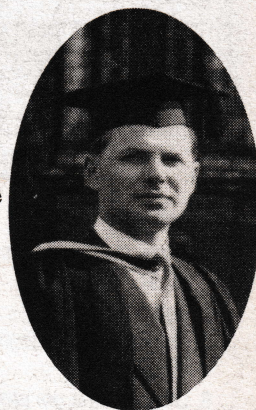
żonę Halinę, synów Tomka i Krzysia, córkę Joasię z mężem Simonem

ukochanego wnuka Jordulka

rodzinę w Anglii i w Polsce oraz wielu przyjaciół i znajomych

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele św. Andrzeja Boboli, 1 Leysfield Road, London W12,
w czwartek 15 września 2005 r. o godz. 11.00, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu North Sheen.
Transport na cmentarz zapewniony.

„...Boś Ty Schronieniem moim.
W ręce Twoje polecam ducha mego”.



D. P. 7.10.05

Pożegnanie

śp. dr. Ryszarda Grabca**Mądry, szlachetny, sprawiedliwy w swoich osądach, odważny i bezinteresowny – to cechy Ryśka**

Pomoc bliźniemu była dla Niego sprawą oczywistą, nikt nie musiał zabiegać o nią, był czuły na krzywdy ludzkie i trudności życiowe. Na zesłaniu w Rosji opiekował się matką i siostrą będąc jeszcze niepełnoletnim. To nauczyło Go nieść później pomoc i innym ludziom. Otwarty umysł na każde zagadnienie, szeroki wachlarz zainteresowań i gruntownej wiedzy – to ON. Na wszystkie tematy można było z nim rozmawiać, potrafił każdemu dać radę jak wyjść z zawiłości życia. Sam wiele osiągnął – m.in. doktoryzował się. Był typem lidera i gdyby dana Mu była władza, pokierowałby nami tak, że znalazłby się fundusze na rzecz biednych i chorych. Na pewno stworzyłby jakieś centrum polskie dla przybyłych i potrzebujących pomocy, aby nie spali w parkach i na stacjach. Oprócz dawania wskazówek na papierze, działałby konkretnie, bo był czuły na ludzką biedę. Szkoda, że niewykorzystany Jego talent odszedł niezauważony lub zlekceważony.

Oddany był całym sercem Rodzinie. Obok Jego żony i dzieci, matka była w domu a pierwszym planie. Od dzieciństwa, całe swe życie nie rozstawał się z nią ani na chwilę, a kiedy już była niedołężna i traciła pamięć, nosił ją na rękach do ostatniego tchu jej życia. Kiedy zmarła, powiedział, że Jego życie przestało mieć sens, bo poświęcenie było Jego życiem. Kiedy dzieci dorosły, nie miał się komu poświęcać.

Czyż to nie wspaniały przykład i niecodzienny dziś – prawdziwego syna?

Zmarł przedwcześnie zabierając ze sobą wielką wiedzę.

Trudno było przewidzieć ten koniec. Wszystko było na dobrej drodze, kiedy odwiedzając Go przez prawie trzy miesiące mieliśmy nadzieję, że znów stanie na nogi i wróci do siebie. Nie spieszył się do „Wieczności”, bo miał zamiar opisać całe swoje życie, a kiedy nagrałam Jego przejścia w Rosji, opowiedział mi przed operacją: „zostaw Danka, ja sam to opiszę, jak wyjdę stąd”. Wyroki Boskie są nieznane.

Cześć Jego pamięci!

DANUTA REUTT

D. P. 14.9.05

Ś. + P.

.....Boś Ty Schronieniem moim.
W ręce Twoje polecam ducha mego”.

dr inż. RYSZARD GRABIEC BSc PhD

Member of the American Society of Chemical Engineers

Urodzony 23 marca 1929 r. w Baranowiczach,
zmarł nagle 1 września 2005 r. po ciężkich cierpieniach.

Nauczyciel matematyki i łaciny w Masindi, Afryka, założyciel pierwszego „Kółka bez Nazwy” studentom na emigracji, redaktor gazetki „Student i Absolwent w Londynie” – niszczonej przez zazdrośnych, którzy nie dorównywali Jemu intelektem, wybitna osobowość na lidera. Wykładowca Manchester Institute i New York University, członek Stowarzyszenia Techników Polskich i Ziemi Wschodnich, wielki intelektualista, wybitny wykładowca. Szlachetny człowiek i gorący patriota, zawsze służył pomocą innym.

Najdroższy Mąż, najukochańszy Tato i kochany Dziadek

Pozostawił w bardzo głębokim żalu

**żonę Halinę, synów Tomka i Krzysia, córkę Joasię z mężem Simonem
ukochanego wnuka Jordulka**

rodzinę w Anglii i w Polsce oraz wielu przyjaciół i znajomych

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele św. Andrzeja Boboli, 1 Leysfield Road, London W12,
w czwartek 15 września 2005 r. o godz. 11.00, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu North Sheen.
Transport na cmentarz zapewniony.



D. P. 9.9.05

Ś. + P.

dr RYSZARD GRABIEC

ur. 23.03.1929 r. w Baranowiczach,
zm. 1.09.2005 r. w Londynie.

Zesłaniec Rosji, urodzony lider z wizją, mądry, szlachetny,
sprawiedliwy, odważny i bezinteresowny.

Wielka szkoda, że nie odegrał swojej roli na emigracji,
będąc tutaj wykształconym, czując inaczej niż utarte standardy
potrzeby młodego narybku inteligencji po wojnie.

Wielki patriota, pokroju takich, o jakich Polska walczyła.
Czuły na ludzką biedę, nie odmówił nigdy pomocy bliźnim.

Szkoda, że niewykorzystany dla dobra Polski,
niedostrzeżony odszedł z tego świata przedwcześnie,
zabierając ze sobą „Wielką Wiedzę”.

Cześć Jego pamięci!

Danuta Reutt z Rodziną i Przyjaciółmi